

Prezydent Bronisław Komorowski podpisał ustawę o Systemie Informacji Oświatowej.

Biorąc pod uwagę niepokój, jaki w niektórych kręgach wzbudziła ustawa o systemie informacji oświatowej Prezydent Bronisław Komorowski przeprowadził specjalne konsultacje w sprawie jej zapisów. Wzięli w nich udział m.in.: Minister Edukacji Narodowej – Katarzyna Hall, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych – Wojciech Wiewiórowski, przedstawicielka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz przedstawicielka Rzecznika Praw Dziecka.

Prezydent podpisał ustawę o systemie informacji oświatowej ważąc różne argumenty, jakie prezentowane były przez uczestników konsultacji oraz biorąc pod uwagę opinię prawników prezydenckich.

Zdaniem GIODO, po poprawkach naniesionych w trakcie prac parlamentarnych ustawa o systemie informacji oświatowej gwarantuje właściwe zabezpieczenie gromadzonych w nim danych osobowych. Ponadto Generalny Inspektor zapowiedział, że będzie czuwał nad sposobem wdrażania systemu. Zdaniem Wojciecha Wiewiórowskiego większość danych trafiających do systemu będzie miała charakter metainformacji – czyli informacji o informacjach. Np. w systemie nie będzie przetwarzana treść orzeczenia o niepełnosprawności dziecka, lecz jedynie informacja, że takie orzeczenie istnieje.

Po wejściu w życie ustawy nie zmieni się zakres zbieranych danych. W ramach dotychczasowego systemu również zbierano dane indywidualne, z tą różnicą, że były one gromadzone w systemie rozproszonym.

Ministerstwo Edukacji Narodowej wskazuje, że obecny SIO nie dostarcza prawidłowych danych, przez co nie wypełnia swego podstawowego celu tj. umożliwienia dokonywania analiz danych i na ich podstawie prowadzenia racjonalnej polityki oświatowej. Jak wynika z badań, 1/4 sprawozdań będących podstawą wpisów do obecnego SIO zawiera poważne błędy, przez co system nie wypełnia swoich zadań.

Personalizacja danych gromadzonych w SIO ma zatem służyć osiągnięciu celu, jakim jest zapewnienie przez państwo realizacji prawa do nauki oraz obowiązku szkolnego (art. 70 Konstytucji). Efektem realizacji wspomnianych praw konstytucyjnych jest konieczność ograniczenia innych praw i wolności obywatelskich polegających na ochronie danych osobowych. Realizacja praw (posiadających niewątpliwie wymiar publiczno-prawny) pozwala na pewne ograniczenie prawa do ochrony danych osobowych. Brak możliwości rzetelnego pozyskiwania informacji o uczniach w inny sposób aniżeli poprzez stworzenie bazy na podstawie danych jednostkowych czyni to rozwiązaniem koniecznym.

Gromadzenie danych o uczniach w oparciu o numer PESEL uniemożliwi wielokrotne wpisywanie tego samego ucznia do bazy (np. w dwóch różnych szkołach lub przedszkolach). Jak potwierdzają kontrole prowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli takie sytuacje mają miejsce dosyć często. Skutkują one później koniecznością zwracania środków do budżetu przez samorządy.

W ustawie zawarto również zapisy gwarantujące anonimizację danych po upływie określonego czasu.

*Źródło: prezydent.pl*